

Dariusz Rozwadowski

## Średniowiecze

### Skąd wzięła się czarna legenda średniowiecza?

### Dlaczego źle oceniamy średniowiecze?

Średniowiecze to epoka, na temat której przez wieki narosło mnóstwo mitów. Większość z nich jest negatywna. Najlepiej świadczy o tym fakt, że epitetu „średniowieczny” wciąż używa się jako synonimu zacofania. Krytyczne opinie o średniowieczu były wszechobecne w epoce, która po nim nastąpiła, czyli w renesansie. Wielu twórców tego okresu wypowiadało się o „wiekach średnich” w bardzo niepochlebny sposób<sup>1</sup>. Jednym z nich był choćby Francesco Petrarca, który twierdził, że po okresie światła, za jaki uważał antyk, nastął okres ciemności, a więc średniowiecze. W renesansie nastąpiło odejście od teocentrycznej wizji świata na rzecz antropocentryzmu. To człowiek stał się miarą wszechrzeczy, zastępując na tym miejscu Boga. To kolejny powód, który doprowadził do stygmatyzowania średniowiecza jako epoki ciemnoty oraz religijnego zacofania. Chodziło bowiem o walkę z chrześcijaństwem i wierzącymi. Ludzie renesansu, aby ośmieszyć i zdyskredytować Kościół katolicki, starali się przedstawić w jak najgorszym świetle okres, w którym był on u szczytu swojej potęgi oraz miał realny wpływ na szkolnictwo i uniwersytety, tworzenie prawa czy organizowanie ówczesnych społeczeństw. Z tego samego powodu wiele mitów na temat średniowiecza zawdzięczamy Oświeceniowi. Była to epoka wybitnie antyreligijna, której przedstawiciele uważali wiarę za wyraz ciemnoty. Oświeceniowi myśliciele za jeden z najważniejszych celów uznawali nie tylko walkę z Kościołem katolickim, ale z wszelką religią<sup>2</sup>. Mogli tolerować ją jedynie jako „prywatne” hobby zacofanych mas, ale nie akceptować społeczny charakter katolicyzmu, który przenikał wszelkie sfery ludzkiego życia.

---

<sup>1</sup> Kuzak R., *Nazwa średniowiecza. Kto ją wymyślił i dlaczego nadal używamy tak obraźliwego określenia?*, wielkahistoria.pl, 08.08.2022, dostęp online: <https://wielkahistoria.pl/nazwa-sredniowiecza-kto-ja-wymyslil-i-dlaczego-nadal-uzywamy-tak-obrazliwego-okreslenia/>.

<sup>2</sup> Wielomski A., *Oświecenie i religia. Czyli o nieporozumieniach*, konserwatyzm.pl, 05.01.2012, dostęp online: <https://konserwatyzm.pl/oswiecenie-i-religia-czyli-o-nieporozumieniach/>.

Właśnie z tego względu dla nich średniowiecze wraz ze swoim skupieniem na Bogu było najgorszą z epok, którą należało przedstawić ówczesnie żyjącym ludziom jako swoisty antyprzykład.

### **Epoka zacofania?**

W taki oto sposób narosło mnóstwo mitów na temat średniowiecza. Obecnie wiele z nich można obalić bez większego trudu. Dla przykładu ludzie żyjący w tamtych czasach wcale nie wierzyli w to, że Ziemia jest płaska. Za pewnego rodzaju dowód w tej kwestii może posłużyć nagrobek Kazimierza Jagiellończyka w katedrze na Wawelu. Widać na nim, jak Bóg dokonuje aktu stworzenia, a Wszechświat jest symbolizowany przez wielką kulę. Prawdą jest natomiast to, że Ziemię uważano wówczas za centrum Wszechświata, co wiązało się z teorią Ptolemeusza, która pochodziła jeszcze z okresu starożytności<sup>3</sup>. Podobnie jest z mitem o zakazie sekcji zwłok, który w średniowieczu miałby przekładać się na kiepską znajomość medycyny. Kościół katolicki nie potępiał takich praktyk, chociaż gdzieniegdzie pojawiały się wątpliwości natury moralnej. Ludzie średniowiecza byli zaznajomieni z anatomią człowieka, na co wskazują nie tylko liczne prace uczonych, ale również krucyfiksy – wiele z nich to wręcz studium anatomiczne. Co najmniej od XIII wieku lekarze wprost mówili o konieczności przeprowadzania sekcji zwłok w celu poznania ludzkiej anatomii. Znany traktat medyczny włoskiego profesora i wykładowcy Wilhelma z Saliceto nie pozostawia wątpliwości co do faktu, że takie sekcje były wtedy praktykowane, zwłaszcza we Włoszech, gdzie najwcześniej rozwinęły się studia medyczne (wkrótce upowszechniły się także we Francji). Trzeba jednak zaznaczyć, że mówimy w tym przypadku nie tyle o początku pośmiertnych sekcji, ile o pierwszych informacjach na ich temat. Samych sekcji dokonywano już wcześniej – problemem są nieliczne źródła. Otóż tematyka sekcji zwłok nie była opisywana jako oddzielne zagadnienie, chociaż możemy odnaleźć pojedyncze wzmianki, np. w traktacie osobistego papieskiego medyka Guy de Chauliaca, który już w XIV wieku pisał o sekcjach jako o rzeczy

---

<sup>3</sup> Kowalski J., *Średniowiecze. Obalanie mitów. Podręcznik bojowy*, Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2020, s. 36.

naturalnej oraz koniecznej, nie zaś jako o procederze, który miałby być rzekomo zakazany przez Kościół katolicki<sup>4</sup>.

## Sprawa wypraw krzyżowych

Jednym z największych mitów dotyczących średniowiecza jest na pewno sprawa krucjat. Historia Królestwa Jerozolimskiego oraz wypraw krzyżowych do Ziemi Świętej była długa i skomplikowana. Obfitowała zarówno w wydarzenia chwalebne, jak i te niezwykle wstydlive, a także haniebne. Na przestrzeni dziejów urosło na ich temat mnóstwo mitów, które jednak nie miały zbyt wiele wspólnego z rzeczywistością. Nawet podręczniki akademickie podają, że podczas krucjaty przeciwko Albigenom, kiedy poinformowano jej dowódcę Szymona z Montfort, iż w zdobywanych miastach żyją nie tylko heretycy, ale również katolicy, ten miał wydać rozkaz zabicia wszystkich, bo „Bóg rozpozna swoich”<sup>5</sup>. Udowodniono, że to legenda, jednak wciąż ten mit jest powielany. Należy zwrócić też uwagę na fakt, że zmasowana krytyka krucjat nastąpiła wówczas, gdy rozpoczęło się potępianie czasów kolonialnych. Pojawiły się zarzuty, że wyprawy krzyżowe były owocem chciwości, żądzы władzy oraz rabunku, wreszcie – wyrazem osławionej polityki kolonialnej. Co ciekawe, w tej krytyce brylowali marksiści, którzy rządili sowieckim Wschodem, ale za sprawą długiego marszu przez instytucje opanowali również uniwersyteckie środowiska na Zachodzie. Do tego grona należał np. francuski historyk Georges Duby, który krucjaty uważał za „najobrzydliwszy aspekt chrześcijańskiego ekspansjonizmu” i czuł względem nich „głęboką odrazę”<sup>6</sup>. W ostatnich latach pojawia się jednak coraz więcej prac, które odkłamują historię wypraw krzyżowych, wskazując, że ich głównym celem była przede wszystkim obrona chrześcijaństwa przed islamem, a nie chęć zagarnięcia terenów należących do muzułmanów lub po prostu zrabowania kosztowności<sup>7</sup>.

## Dlaczego wieki ciemne?

---

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 502.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 65-66.

<sup>7</sup> Buczkowski P., „*W obronie wypraw krzyżowych*”. *Odkłamać historię krucjat!*, pch24.pl, 15.07.2019, dostęp online: <https://pch24.pl/w-obronie-wypraw-krzyzowych-odklamac-historie-krucjat/>.

Jeden z najczęstszych mitów dotyczących średniowiecza wiąże się z nazywaniem tego okresu czasem ciemnoty, zacołania i zabobonu. Takie opinie diametralnie różnią się z prawdą. W średniowieczu rozwinęła się nauka oraz powstały pierwsze uniwersytety. Celem uczonych było poznanie i dążenie do prawdy. Wówczas swój początek wzięło wiele europejskich państw. Tymczasem to w następnej epoce, czyli w renesansie, bardzo popularna stała się magia. Do łask wróciły również prymitywne wierzenia ze starożytności. Gwałtowny nawrót do pogaństwa spowodował, że średniowiecze, w którym dominował teocentryzm, stało się obiektem częstych ataków. Renesansowa fascynacja antykiem oraz idee humanizmu cechowały się nienawiścią i pogardą dla chrześcijaństwa<sup>8</sup>. Kontrowersyjne określenie „wieki ciemne” odruchowo łączymy z średniowieczem, co jest błędem. W historiografii ten termin odnosi się wyłącznie do okresu od końca V wieku, a więc upadku Cesarstwa Rzymskiego, do połowy X wieku, czyli momentu rozkwitu chrześcijaństwa na terenie Europy. Jak wskazują naukowcy, te wieki były „ciemne”, ponieważ nie zachowało się z tego czasu zbyt wiele źródeł pisanych<sup>9</sup>. Ponowny rozkwit kultury nastąpił m.in. dzięki działalności klasztorów zakonnych, które szerzyły postęp i naukę. Pomimo przedstawionych faktów popkultura zdominowana przez treści antychrześcijańskie zdołała zaszczerpić już na dobre w świadomości współczesnego człowieka negatywny stosunek do średniowiecza.

## **Marksizm a średniowiecze**

Negatywne postrzeganie średniowiecza i wiele narosłych mitów zawdzięczamy także myśli marksistowskiej. Jej przedstawiciele wyrażają pogląd, że gospodarczy rozwój społeczeństw ulega stałemu postępowi i w drodze walki klasowej prowadzi do powstawania coraz doskonalszych systemów. Ideologia marksistowska wyróżnia w związku z tym pięć następujących po sobie formacji społecznych, a mianowicie: wspólnotę pierwotną, niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm oraz socjalizm. Wprowadzenie takiego podziału dziejów nie zdołało jednakże usunąć z

---

<sup>8</sup> Danek A., *Miazmaty humanizmu*, legitymizm.org, dostęp online: <http://www.legitymizm.org/miazmaty-humanizmu>.

<sup>9</sup> Mommsen T. E., *Petrarch's Conception of the 'Dark Ages'* [w:] „Speculum”, 1942, nr 17 (2), Cambridge, Massachusetts: Medieval Academy of America, s. 226–227, dostęp online: <https://www.journals.uchicago.edu/doi/10.2307/2856364>.

terminologii marksistowskiej tradycyjnych pojęć o starożytności, średniowieczu i czasach nowożytnych. Były one nadal w użyciu, jednak ich treść uległa pewnej zmianie. Tak więc w tym ujęciu przez średniowiecze rozumie się okres przeszło tysiącletni, którego początek przypada na przełom IV i V w., a kres ma stanowić pierwsza burżuazyjna rewolucja na Zachodzie (angielska z 1640 roku)<sup>10</sup>. Marksści, mówiąc o średniowieczu, próbują zwracać uwagę na te cechy, które są w marksizmie godne potępienia, czyli: dominację religii, patriariat, rzekomy wyzysk warstw najuboższych oraz system oparty na własności prywatnej. Wszystko to zostaje napiętnowane i uznane za zło, które wprost prowadzi człowieka do zniewolenia oraz ucisku. Co więcej, feudalne posiadanie ziemi, które polega na rozdzieleniu prawa własności między pana i użytkownika (posiadacza pól), było sprzeczne z postulowaną przez marksistów wizją stosunków społecznych<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Manteuffel T., *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1965, s. 14-15.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 15.